

Upadłość konsumencka nie oznacza szybkiego umorzenia podatków

Tomasz Kisiel: Powszechne jest myślenie, że ogłoszenie upadłości jest równoznaczne z umorzeniem zobowiązań, m.in. podatkowych, podczas gdy wedle założenia ustawowego jest dokładnie odwrotnie

Czy ogłoszenie upadłości konsumenckiej dla osoby, która ma długi podatkowe wobec urzędu skarbowego, jest dobrym rozwiązaniem?

Nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Szczególnie że przy decyzji o skierowaniu wniosku o ogłoszenie upadłości konsumenckiej trzeba analizować sytuację majątkową i zadłużenie szeroko, zarówno przez pryzmat długów prywatnych, jak i tych ze spektrum podatkowego. Samo zadłużenie podatkowe jest pojęciem dość szerokim i mieści się w jego zakresie pokaźna grupa obowiązków wobec fiskusa. Niemniej jednak w znaczny sposób upraszczając nasze rozważania, zasadniczo zadłużenia podatkowe mogą zostać umorzone w ramach postępowania upadłościowego, a co za tym idzie, dla dość szerokiej grupy zadłużonych takie rozwiązanie może oznaczać wymierne korzyści.

Czy zatem ogłoszenie upadłości konsumenckiej spowoduje umorzenie długu podatkowego?

Postanowienie sądu o ogłoszeniu upadłości nie tyle powoduje umorzenie zobowiązań, ile jest początkiem zmuśnionego procesu zmierzającego do uregulowania naszych zobowiązań, na końcu którego sąd może (ale nie musi, to uzależnione będzie od okoliczności sprawy) umorzyć długi upadłego. W naszym kraju pokutuje mylne wyobrażenie, że upadłość to umorzenie długów, podczas gdy procedura jest tak skonstruowana, że sama upadłość ma zmierzać w pierwszej kolejności do jak najszerzego zaspokojenia wierzycieli dłużnika, a dopiero sumienna w tym zakresie postawa dłużnika może zostać nagrodzona umorzeniem tej części długów, której nie był on w stanie uregulować. Niemniej jednak finalnie po przeprowadzeniu całego postępowania upadłościowego długi podatkowe mogą ulec umorzeniu. Natomiast trzeba mieć na uwadze, że umorzeniem w ramach upadłości nigdy nie mogą zostać objęte długi objęte karnym lub wykroczeniowym wyrokiem nakazującym naprawienie szkody. Polskie prawo podatkowe jest natomiast tak skonstruowane, że niemal każde długotrwałe nieregulowanie zobowiązań podatkowych w długiej perspektywie nie tylko prowadzi do powstania zadłużenia podatkowego, lecz także jest wykroczeniem lub przestępstwem skarbowym. Sąd natomiast w zależności od sytuacji rozstrzygając w sprawie o wykroczenie lub przestępstwo skarbowe, często (np. kiedy korzystamy z instytucji dobrowolnego poddania się odpowiedzialności; kiedy sąd odstępuje od wymierzenia kary; kiedy sąd stosuje warunkowe umorzenie postępowania) może orzec o obowiązku uregulowania obowiązku podatkowego. Takie orzeczenie utożsamiać należy z wyrokiem karnym nakazującym naprawienie szkody, a co za tym idzie, w sytuacji kiedy nasze długi podatkowe doprowadziły do wydania takiego orzeczenia sądu karnego, które nakazuje nam je uregulować, nie będą one mogły stać się przed-

miotem umorzenia zobowiązań w toku postępowania upadłościowego. Tym samym trzeba mieć na uwadze, że osoba obciążona długami podatkowymi nie zawsze będzie mogła starać się o pełne oddłużenie.

O czym trzeba pamiętać, myśląc o ogłoszeniu upadłości? Niestety powszechne jest przekonanie, że ogłoszenie upadłości jest równoznaczne z umorzeniem zobowiązań, podczas gdy wedle założenia ustawowego jest odwrotnie. Jak wyżej sygnalizowałem, polskie prawo upadłościowe jest tak skonstruowane, że sama procedura ma nie tyle zmierzać do oddłużenia upadłego, ile jest nakierowana na zaspokojenie wierzycieli. W praktyce oddłużenie z założenia ustawowego ma polegać na uporządkowanym, mającym miejsce pod nadzorem sądu i syndyka uregulowaniu długów przez upadłego, a dopiero swoistym bonusem dla uczciwego dłużnika, który w ramach procedury upadłościowej sumiennie reguluje swoje długi, może być umorzenie tych zobowiązań upadłego, których uregulować nie zdołał. Tym samym ktoś, kto zamierza ogłosić upadłość, powinien mieć na uwadze, że ogłoszenie upadłości nie powoduje umorzenia zobowiązań, ale otwiera dopiero prawdopodobnie wieloletnią drogę, w ramach której będzie on spłacał swoich wierzycieli, a dopiero na jej końcu może (choć wcale nie musi) być przez sąd swoiście wynagrodzony umorzeniem zobowiązań. Co więcej, po ogłoszeniu upadłości do zakończenia postępowania upadłościowego upadły poddany jest swoistej kontroli sądu i syndyka, która w ogromnym uproszczeniu powoduje zbliżenie jego funkcjonowania w obrocie prawnym do funkcjonowania dziecka pod nadzorem rodziców. Po ogłoszeniu upadłości dłużnik traci m.in. samodzielność w toczących się i ewentualnie przyszłych sporach sądowych, gdzie w jego imieniu będzie działał syndyk. Niemniej jednak najgorszym z praktycznego punktu widzenia staje się dla dłużnika ograniczenie w codziennym funkcjonowaniu wiążące się z koniecznością działania w porozumieniu z syndykiem w takich sprawach jak chociażby wynajem mieszkania czy zakup samochodu, o czym dłużnik nie będzie mógł sam zdecydować. Niestety wielu dłużników nie ma świadomości, że ogłoszenie upadłości to nie koniec, ale początek drogi do oddłużenia, a na dodatek zapomina o ograniczeniach, jakie dla ich codziennego funkcjonowania spowoduje ogłoszenie upadłości.

Jaka jest alternatywa dla upadłości? Czego spróbować, zanim rozważymy upadłość?

Ogólnie rzecz biorąc, rozróżnić należy sytuację osób, wobec których zapadły wyroki zasądzające należności czy na gruncie podatkowym wydane zostały decyzje podatkowe, od sytuacji osób, które mają nieregulowane zadłużenie, ale nie zostało ono jeszcze objęte wyrokiem. Wobec tych dru-



TOMASZ KISIEL

advokat, współpracujący z Europejską Fundacją Pomocy Zadłużonym EUROLEGAL, specjalista z zakresu antywindykacji, upadłości i kredytów frankowych

gich warto po pierwsze walczyć z wierzycielami przed sądem. Nierzadko możliwe jest nie tylko znaczące obniżenie kwoty zadłużenia przed sądem, lecz także uzyskanie wyroków oddalających roszczenia. Natomiast ci, którzy mają już orzeczenia sądowe, powinni przed ogłoszeniem upadłości przystąpić do rozmów z wierzycielami. Dość często wierzyciele mający świadomość sytuacji dłużnika, który rozważa ogłoszenie upadłości, mogą być bardzo liberalni w negocjacjach i skłonni do zawierania korzystnych dla dłużnika ugod czy nawet częściowego umorzenia jego zaległości.

Na gruncie zadłużeń o charakterze podatkowym trzeba mieć także na uwadze, że każdy dłużnik podatkowy może wystąpić do właściwego organu, wobec którego zalega z rozliczeniami, o rozłożenie jego zadłużenia na raty, a nawet o jego umorzenie. Ta druga opcja jest w praktyce dość rzadko stosowana, aczkolwiek nie niemożliwa do uzyskania, natomiast możliwość regulowania zaległości podatkowych ratałnie jest naprawdę realna. Trzeba mieć na uwadze, że ustawowo niemal wszelkie regulacje podatkowe, w tym te karnoskarbowe, na pierwszym celu stawiają korzyść finansową fiskusa. Ustawowo prawo podatkowe jest tak skonstruowane, że nadaje organom podatkowym możliwość liberalnego traktowania dłużników, jeżeli jest to konieczne dla umożliwienia ich funkcjonowania w obrocie. Tym samym sytuację tzw. niszczenia przedsiębiorców nie są wynikiem realizowania dyspozycji norm prawnym przez urzędników, ale wręcz przeciwnie - działaniem wbrew nim.

Rozmawiał Łukasz Zalewski